

Spieralski, Zdzisław

W sprawie rzekomej wyprawy Kazimierza Wielkiego do Mołdawii

Przegląd Historyczny 52/1, 147-152

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ZDZISŁAW SPIERAŁSKI

W sprawie rzekomej wyprawy Kazimierza Wielkiego do Mołdawii

W wydanej przed dwoma laty książce Kaczmarczyka i Weymana czytamy o wyprawie Kazimierza Wielkiego do Mołdawii w 1359 r.¹ Autorzy piszą, że jest ona „dużo lepiej znana” niż inne wyprawy Kazimierza. W rzeczywistości zaś Kazimierz do Mołdawii nigdy się nie wyprawił.

Znane jest opowiadanie Długosza o wyprawie wojsk polskich do Mołdawii w roku 1359 dla udzielenia poparcia synowi zmarłego hospodara Stefana, Stefanowi, przeciwko jego bratu Piotrowi i o klęsce Polaków w lasach szepienickich^{2a}. W rozmaitych wariantach zostało ono powtórzone przez Miechowitę, Kromera, Marcina Bielskiego, Strykowskiego, Sarnickiego². Znalazło się również w przeróbce kroniki Bielskiego, dokonanej przez jego syna³. Przeróbka ta była jednym z podstawowych źródeł rumuńskiego kronikarza z XVII wieku, Grzegorza Urechego⁴. Opowiadanie Długosza znalazło się więc również w jego kronice i w ten sposób nie było obce historiografii rumuńskiej. Ale już Ureche zauważył, że źródła mołdawskie nie znają synów hospodara Stefana — wymienionych przez Długosza braci; że następcą Stefana był — według tych źródeł — hospodar Juga. Przypuszczał więc Ureche, że Bielski się pomylił, że opisana przez niego wyprawa mogła mieć miejsce dla poparcia tego właśnie Stefana, a więc wówczas, gdy w Mołdawii panował Juga, względnie jego następcą — Aleksander Dobry, tj. za panowania w Polsce Władysława Jagiełły⁵.

Nic więc dziwnego, że opowiadanie o wyprawie Kazimierza Wielkiego do Mołdawii, budzące wątpliwości już w XVII wieku, przyjmowane było z daleko idącymi zastrzeżeniami przez wielu historyków XIX wieku (Engel, Picot, Caro). Właściwie tylko w Polsce podtrzymywano bez zastrzeżeń wiarę w opowiadanie

¹ Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958, s. 136, 145, 147.

^{2a} J. Długosz, *Opera omnia* t. XII, Cracoviae 1876, s. 277—278.

² M. Miechowita, *Chronica Polonorum*, Cracoviae 1521, s. 228—229; M. Kromer, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basileae 1568, s. 212; M. Bielski, *Kronika to jest historia świata*, Kraków 1564, k. 243; M. Strykowski, *Która przedtem nigdy światła nie widziała kronika polska, litewska etc.*, Królewiec 1582, s. 123; S. Sarnicki, *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum libri VIII*, Cracoviae 1587, s. 326.

³ *Kronika Polska Marcina Bielskiego, nowo przez Joachima Bielskiego, syna jego wydana*. Kraków 1597, s. 234—235.

⁴ Zob. P. P. Panaitescu, *Influența polonă în opera și personalitatea cronicarilor Grigore Ureche și Miron Costin*, București 1925, s. 20—26.

⁵ *Letopisețul Țării Moldovei până la Aron Vodă (1359—1595) întocmit de Grigore Ureche vornicul și Simion Dascălul*, ediție comentată de C. C. Giurescu, Craiova 1939, s. 14.

Długosza (Naruszewicz, Lelewel, Szujski, Moraczewski, Niemczewski)⁶. Dopiero Aleksander Morgenbesser wystąpił z tezą, że opowiadanie to jest zmyślone, że wyprawa Kazimierza do Mołdawii w 1359 roku nie mogła mieć miejsca, gdyż w tym czasie państwo mołdawskie dopiero co powstało⁷. Przeciwko tej tezie wystąpił Czołowski i autorytet fachowego historyka wtrącił w niepamięć głos amatora — Morgenbessera.

Czołowski pierwszy wprowadził do rozważań nad zagadnieniem wyprawy opis Kallimacha⁸. Powstał on w latach 1479—1480. Kallimach nie znał opowiadania Długosza, nie podał też ani roku wyprawy, ani imion gospodarów mołdawskich. Mówi tylko, że wyprawa miała miejsce za Kazimierza i opowiada bohaterstwo jednego z Wołochów, Lucjusza Arovianusa (!). Błędnie podaje, że jeden spośród dwóch znanych uczestników wyprawy, dziad kardynała Oleśnickiego, poległ. Krytyka podniosła nikłą wartość tego opisu, przepojonego fantazją uczonego humanisty⁹, a ostatnio Panaitescu trafnie zauważył, że postać Lucjusza Arovianusa została po prostu zmyślona, że pobyt w Polsce mołdawskiego posła Łukasza Arbore dał Kallimachowi podstawę do skonstruowania imienia i nazwiska wymyślonego bohatera¹⁰.

Istnieje jeszcze trzeci opis wyprawy, zawarty w innym życiorysie Oleśnickiego, rzekomo pióra Długosza¹¹. Opis ten jest streszczeniem Długoszowego opowiadania z kroniki i praktycznego znaczenia nie posiada.

Czołowski rozumiał, że oba te źródła nie posiadają żadnej wartości dla poparcia jego tezy i dlatego główny wysiłek Ładawczy poświęcił początkom państwa mołdawskiego, żeby wykazać, iż nie stoją one w sprzeczności z opowiadaniem i chronologią Długosza. Przesunął więc nieco wstecz początki Mołdawii i wprowadził do opowiadania Długosza tę korektę, że rywalizujący ze sobą bracia, Stefan i Piotr, byli synami gospodarza Bogdana. Ich panowanie miało przypadać na lata 1355—1369: w 1355 Bogdan już nie żył, a w 1369 występuje po raz pierwszy gospodarz Laczko¹².

Konstrukcja Czołowskiego powstała w okresie, gdy badania nad początkami państwa mołdawskiego były jeszcze w fazie początkowej. Toteż wywody polskiego historyka znalazły uznanie nawet w Rumunii: opowiedział się za nimi uczonej tej miary, co Ioan Bogdan¹³. Jednakże w wyniku późniejszych badań koncepcja ta okazała się całkowicie chybiona. Państwo mołdawskie zorganizowane zostało oko-

⁶ A. Czołowski, *Początki Mołdawii i wyprawa Kazimierza Wielkiego r. 1359*, „Kwartalnik Historyczny“ 1890, s. 273.

⁷ A. Morgenbesser, *Wyprawa na Wołoszczyznę roku 1359*, „Ruch Literacki“ (Lwów) 1876, nr 27—29; *Przyczynek do dziejów Mołdawii*, Lwów 1892, s. 27—32.

⁸ *Vita et mores Sbignei cardinalis*, ed. L. Finkel, *Monumenta Poloniae historica* t. VI, Kraków 1893, s. 236—238. Czołowski dysponował odpisami rękopisów z bibliotek Jagiellońskiej i Ossolineum.

⁹ L. Finkel, op. cit., s. 238.

¹⁰ P. P. Panaitescu, *Din istoria luptei pentru independentă Moldovei în veacul al XIV-lea. Primele lupte pentru independentă ale țărilor române*. „Studi Revilistă“ de istorie“ 1956/IV, s. 100. Chodzi o portara sucewskiego, który 31 lipca 1463 uzyskał od Stefana Wielkiego za wierną służbę zatwierdzenie kupna dwóch wsi: *Catalogul documentelor moldovenesti din Arhiva Istorică Centrală a Statului* t. I, București 1957, nr 136. Jego udział w licznych poselstwach mołdawskich do Polski w latach 1475—80 jest bardzo prawdopodobny.

¹¹ J. Długosz, *Opera omnia* t. I, Cracoviae 1887, s. 552—553. Przeciwko autorstwu Długosza wypowiedział się A. Semkowicz, „Kwartalnik Historyczny“ 1888, s. 117—118.

¹² Czołowski, op. cit., s. 280—281.

¹³ I. Bogdan, *Două disertații despre începuturile Moldovei și Țării Românești*, „Convorbiri Literare“ (Bukareszt) 1890, s. 544—550.

10 roku 1360 przez Bogdana. Synem i następcą hospodara Bogdana był Laczko, panujący od roku 1365 do około 1373¹⁴.

Na skutek ustalenia tych faktów legenda o wyprawie Kazimierza Wielkiego do Mołdawii została przez historiografię rumuńską odrzucona. Na jej miejsce pojawiło się natomiast szereg hipotez. Jedni historycy rumuńscy uważali, że państwo mołdawskie Bogdana obejmowało tylko część zjednoczonych przez niego państw lokalnych, że swą odrębność utrzymywało jeszcze państewko w ziemi szepienieckiej, i że właśnie tu dotarła wyprawa 1359 roku¹⁵. Już Górka stwierdził, że „jest to stanowisko, którego niczym pozytywnym nie można poprzeć”¹⁶. Niesłuszność jego wykazał ostatnio w sposób przekonywający Panaitescu, który zwrócił m. in. uwagę na „fakt mało znany”, że ziemia szepienicka nie stanowiła bynajmniej części terytoriów mołdawskich, że wchodziła ona w skład polskiego Pokucia¹⁷. Pozostali historycy rumuńscy odrzucili podaną przez Długosza datę wyprawy (1359) i przesuwali ją na okres późniejszy. Stanowisko to pojawiło się już w końcu XIX wieku, zostało w Polsce przyjęte przez Górkę i znalazło pełne uzasadnienie w ostatnim na ten temat studium Panaitescu, który trafnie określił również rok wyprawy. Zwracano przy tym słusznie uwagę, że zagadnienie rzekomej wyprawy Kazimierza Wielkiego pozostaje w ścisłym związku z problemem rywalizacji polsko-węgierskiej na terenie Mołdawii¹⁸.

Xenopol przyjął, że opowiadanie Długosza wiąże się z osobą hospodara Stefana II (1394—1399) i wyprawę polską do Mołdawii datował na rok 1395¹⁹. Stanowiska tego nie dało się utrzymać m. in. dlatego, że w roku 1395 Zbigniew z Oleśnicy i Nawój z Tęczyna, „niewątpliwi aktorzy wojny polsko-mołdawskiej”, już nie żyli²⁰. Konkretnie wiadomo, że Tęczyński zmarł w roku 1394²¹. Bliski rozwiązania zagadki był Iorga, który twierdził, że opisana przez Długosza wyprawa miała miejsce w roku 1375, wymienieni zaś przez niego pretendenci do tronu mołdawskiego to synowie Stefana I, Stefan i Piotr Muszatowicze. Zdaniem Iorgi wyprawa do Mołdawii została zorganizowana przez węgierskiego namiestnika Rusi Halickiej²², tzn. przez Władysława Opolczyka. Stanowisko Iorgi poparł Racovița²³.

¹⁴ N. Iorga, *Geschichte des rumänischen Volkes im Rahmen seiner Staatsbildungen* t. I, Gotha 1905, s. 264—269, 282—283; *Istoriја Mołdawii*, pod red. A. D. Udalcowa i L. W. Czerepnina, t. I, Kiszyniow 1951, s. 86—88; P. P. Panaitescu, op. cit., s. 95 i 109.

¹⁵ I. Ursu, *Relațiile Moldovei cu Polonia până la moartea lui Ștefan cel Mare*, Piatra-Neamt 1900, s. 16; J. J. Nistor, *Die moldauische Ansprüche auf Pokutien*, Wien 1910, s. 11—12; D. Onciul, *Din trecutul Bucovinei*, București 1915, s. 15; Nistor, *Lucius Aproveianus, eroul Țării Șepenițului*, Memoriile Secțiunii Istorice Academiei Române, ser. III, t. XXIII (1941).

¹⁶ O. Górka, *Zagadnienie czarnomorskie w polityce polskiego średniowiecza*, „Przegląd Historyczny” 1932/33, s. 351.

¹⁷ Panaitescu, *Din istoria*, s. 103—104: O przynależności Pokucia wraz z ziemią szepienicką do Polski Kazimierza Wielkiego (od r. 1349) i późniejszym, za Władysława Jagiełły, przekazaniu ziemi szepienickiej gospodarom mołdawskim piszę w przygotowywanej do druku rozprawie: *Sprawa pokucka w stosunkach polsko-mołdawskich do połowy XV wieku*.

¹⁸ Panaitescu, *Din istoria*, s. 97.

¹⁹ A. D. Xenopol, *Histoire des Roumains* t. I, Paris 1896, s. 214.

²⁰ Górka, op. cit., s. 348—349; Panaitescu, *Din istoria*, s. 104—105.

²¹ L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich* t. IV, Kraków 1853, s. 153; W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 94.

²² Iorga, op. cit., t. I, s. 285; tenże, *Histoire des Roumains* t. III, Bucarest 1937, s. 315—316.

²³ C. Racovița, *Inceputurile suzeranității polone asupra Moldovei*, „Revistă istorică română” 1940, s. 238—245.

Górka, idąc śladem rozważań Iorgi, akceptował jego hipotezę co do roli Opolczyka, ale daty wyprawy ściśle nie określił. Jego zdaniem miała ona miejsce między rokiem 1374 (śmierć Laczki i upadek Jerzego Koriatowicza) a 1379 (koniec rządów Opolczyka na Rusi)²⁴. Stanowisko Górki nie wywołało w Polsce żadnej dyskusji. Zdaje się, że tylko Skrzypek zabrał w tej sprawie głos, próbując bronić jeszcze poglądów Czołowskiego²⁵. Jednakże jedyny wysunięty przez niego argument, że „formowanie się gospodarstwa mołdawskiego trwało już przed 1359 r.“ był tylko powtórzeniem tezy samego Czołowskiego. Teza Czołowskiego, sama w sobie słuszna, nie przemawia jednak za podaną przez Długosza datą wyprawy mołdawskiej. Próba jej utrzymania doprowadziła Czołowskiego do całkowicie błędnych, jak się w świetle późniejszych badań okazało, koncepcji chronologicznych i genealogicznych. Skrzypek tego nie widział, gdyż nie orientował się zupełnie w dorobku historiografii rumuńskiej²⁶.

Pierwsze kontakty Mołdawii z Polską przypadają dopiero na lata panowania Bogdanowego syna, hospodara Laczka (1365 — około 1373). „Ponieważ główne niebezpieczeństwo zagrażało ze strony Węgier, przeto sojusz z Polską był w tych warunkach niezbędnym środkiem zabezpieczenia Mołdawii“²⁷. Dzieje tego sojuszu nie są bliżej znane. Jego rezultatem było przenikanie do Mołdawii wpływów polskich, co znalazło swój wyraz w założeniu przez polskich misjonarzy krótkotrwałego biskupstwa łacińskiego w Serecie²⁸. Objęcie tronu polskiego przez Ludwika Węgierskiego (1370) było dla Mołdawii wydarzeniem bardzo niepomyślnym. Wzrosło zagrożenie ze strony Węgier, którym nie można było przeciwstawić sojuszu z Polską. Podnosząc prawa Węgier do Rusi Halickiej i oddając rządy w niej Władysławowi Opolczykowi (1372), król Ludwik miał na uwadze również węgierskie interesy w Mołdawii: państwo to osaczone zostało także od północy, skąd dostęp do Mołdawii „był łatwiejszy i naturalny“²⁹. Udział w sprawach mołdawskich Opolczyka jest więc w pełni zrozumiały. Podkreślenia wymaga fakt, że działał on jako mandatariusz króla węgierskiego. Stwierdzenie tego oczywistego faktu rzutuje na charakter opowiedzianej przez Długosza wyprawy do Mołdawii: wyprawa ta przeprowadzona była nie w interesie Polski ale Węgier.

Ingerencja Węgier w sprawy mołdawskie nastąpiła zaraz po śmierci hospodara Laczka. Jest bardzo prawdopodobne, że lennikiem Węgier był Jerzy Koriatowicz, o którym wiadomo, że działając w porozumieniu z Opolczykiem opanował na krótko tron mołdawski³⁰. Przeciwno uzupatorowi wybuchł bunt bojarów i Jerzy Koriatowicz został z Mołdawii usunięty, prawdopodobnie zamordowany. Działo się to w roku 1374³¹. Na tronie mołdawskim zasiadł młodszy brat hospodara Laczka,

²⁴ O. Górka, op. cit., s. 349—350.

²⁵ J. Skrzypek, *Południowo-wschodnia polityka Polski od koronacji Jagielly do śmierci Jadwigi i bitwy nad Worskłą (1386—1399)*, Lwów 1936, s. 38—42.

²⁶ Dowodzi tego m. in. jego twierdzenie, że ojcem hospodara Piotra I Muszatowicza był „Konstanty z rodu Muszatów“ (tamże, s. 49).

²⁷ *Istorijsza Mołdawii*, s. 89.

²⁸ A. Czołowski, *Sprawy wołoskie w Polsce do r. 1412*, „Kwartalnik Historyczny“ 1891, s. 570—572; N. Iorga, *Studii și documente cu privire la istoria Romînilor* t. II, București 1901, cz. 2, s. 18—27; W. Abraham, *Powstanie organizacji kościółta łacińskiego na Rusi* t. I, Lwów 1904, s. 282—287; G. Moisescu, *Catolicismul în Moldova până la sfârșitul veacului XIV*, București 1942.

²⁹ Skrzypek, op. cit., s. 48.

³⁰ J. Pużyna, *Koriat i Koriatowicze*, „Ateneum Wileńskie“ 1930, s. 439; O. Halecki, *Przyczynki genealogiczne do dziejów układu krewskiego*, „Miesięcznik Heraldyczny“ 1935, z. 7/8, s. 105.

³¹ Z 3 czerwca 1374 pochodzi dokument Jerzego Koriatowicza, hospodara mołdawskiego, wystawiony w Berładzie: M. Costachescu, *Documentele moldovenești înainte de Ștefan cel Mare* t. I, Jassy 1931, nr 1.

Stefan I. Czy był on lennikiem Węgier — trudno stwierdzić. Wiadomo, że żoną jego była cudzoziemka, Małgorzata (Muszata). Przypuszczano, że była ona krewną Ludwika Węgierskiego³². Sądzi się też, że jej ojcem był wojewoda siedmiogrodzki Stefan Czak³³. Panaitescu³⁴ kwestii tej nie rozstrzyga. W każdym bądź razie stosunki Stefana I z królem Ludwikiem nie były chyba najgorsze.

Synami Stefana I i Małgorzaty byli Stefan, Piotr i Roman, zwani po matce Muszatowiczami³⁵. O Piotrze wiadomo, że zmarł w roku 1392, po szesnastoletnim panowaniu w Mołdawii. Wstąpił więc na tron w roku 1376³⁶. Z prawa starszeństwa jednak tron mołdawski należał się jego starszemu bratu, Stefanowi. Opowiadanie Długosza pozwala więc stwierdzić, że Stefan został przez Piotra wypędzony. Nie szukał on oczywiście pomocy u Kazimierza Wielkiego, który od sześciu lat już nie żył, ale u Opolczyka. Stąd wniosek, że Piotr Muszatowicz zagarnął władzę w Mołdawii jako przedstawiciel antywęgierskiego stronnictwa narodowego. Jego późniejszy hołd, złożony w 1387 r. Władysławowi Jagielle i sojusz z Polską, stanowi dodatkowe potwierdzenie tego faktu.

Opanowanie tronu mołdawskiego przez hospodara Piotra wywołało reakcję Węgier w postaci zbrojnej wyprawy, zorganizowanej przez Opolczyka. W wyprawie tej, mającej na celu osadzenie w Mołdawii zbiegłego na Ruś Stefana, wzięło również udział rycerstwo małopolskie. Opowiadanie Długosza dotyczy tej wyprawy. Jej datę określił trafnie Panaitescu na rok 1377³⁷.

Wstąpienie Piotra na tron w roku 1376 sugeruje, że wyprawa Opolczyka miała miejsce niedługo potem. W historiografii rumuńskiej zwrócono uwagę na wyprawę Litwinów do Mołdawii w roku 1377, o której wzmianka znajduje się w kronice Posilgego³⁸. Przypuszczenie Panaitescu, że chodzi o tę samą wyprawę Opolczyka, wydaje się słuszne. Znanе są związki Koriatowiczów z Węgrami i Opolczykiem jeszcze po śmierci Jerzego³⁹. Jest więc bardzo prawdopodobne, że ci litewscy władcy Podola wzięli również udział w zorganizowanej przez Opolczyka wyprawie. Z końca XVI wieku pochodzi zapiska w księgach trybunału litewskiego mówiąca, że 10 listopada 1377 Opolczyk niejakiego Dźurdzę (Jerzego), „wojewodę wołoskiego“, z żoną i synami, uposażył w ziemi samborskiej⁴⁰. Panaitescu słusznie twierdzi, że chodzi o nieznanego bliżej uchodźcę politycznego, który przybył na Ruś po niepowodzeniu wyprawy mołdawskiej Opolczyka.

Podstawą opowiadania Długosza była rodzinna tradycja Oleśnickich⁴¹. Dziad

³² Iorga, *Geschichte des rumänischen Volkes* t. I, s. 285.

³³ C. Auner, *Episcopia de Siret*, „Revista Catolică“ 1913, s. 238.

³⁴ Panaitescu, *Din istoria*, s. 107—108.

³⁵ Tamże, s. 109—110. Odpowiedniej korekty wymaga tablica genealogiczna hospodarów mołdawskich Dworzaczka (*Genealogia*, tabl. 97): Małgorzata nie była „dziedziczką wygasłych Bogdanowiczów“ ale żoną Stefana I, syna Bogdana; Stefan II był wnukiem Stefana I (synem Romana I Muszatowicza) nie zaś jego synem.

³⁶ Panaitescu, *Din istoria*, s. 110.

³⁷ Tamże, s. 110—113.

³⁸ *Scriptores rerum Prussicarum* t. III, Leipzig 1886, s. 106—107. Zob. A. Sacerdoteanu, *Lupta moldovenilor cu litvanii în 1377, Omagiu fraților Lapedatu*, București 1936, s. 773—776.

³⁹ Puzyna, op. cit., s. 444—445. Por. także uwagi Górki na temat roli Litwy i Koriatowiczów jako spodkobierców czarnomorskiej polityki Olgerda (op. cit., s. 352—354).

⁴⁰ A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie za Jagiellonów*, Warszawa 1878, s. 155—156. Ow Jerzy występuje na Rusi jeszcze w r. 1390: *Akta grodzkie i ziemskie* t. VI, Lwów 1874, s. 2—4.

⁴¹ A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór dziejów polskich Jana Długosza*, Kraków 1887, s. 371.

kardynała Oleśnickiego brał udział w wyprawie. Panaitescu drogą analizy dat. związanych z osobami dziadów i ojca kardynała, doszedł do słusznego wniosku, że Zbigniew Oleśnicki nie mógł w roku 1359 brać udziału w wyprawie wojennej⁴². Od siebie dodajmy, że drugi uczestnik wyprawy, Nawój z Tęczyna, został kanonikiem krakowskim w roku 1379⁴³. Długosz powiada o nim, że wprost z miejsca kłęski uszedł do Rzymu, gdzie został księdzem. Ta informacja również przemawia za rokiem 1377 jako datą mołdawskiej wyprawy. Skąd więc w rodzinie Oleśnickich tradycja, że wyprawa miała miejsce w roku 1359?

Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie może być prosta. W interesie Polski, która w 1387 roku uzyskała w Mołdawii znaczne wpływy polityczne, nie leżało bynajmniej kultywowanie pamięci o wyprawie z roku 1377, przeprowadzonej przecież dla przywrócenia w Mołdawii wpływów węgierskich. Z drugiej strony pamięć o przodku Oleśnickich i jego czynach była wciąż żywa. Starano się więc ukryć politycznie nieprzyjemny charakter tych czynów przez sfalszowanie daty wyprawy mołdawskiej. Nic piękniejszego jak przypisanie Zbigniewowi Oleśnickiemu roli rycerza króla Kazimierza z lasów szepienickich. Pojawienie się roku 1359 było już tylko przypadkiem⁴⁴.

⁴² Panaitescu, *Din istoria*, s. 104—105.

⁴³ Łętowski, loc. cit.

⁴⁴ Może dziełem samego Długosza. Kallimach, korzystający również z tradycji Oleśnickich, nie podaje roku wyprawy.